

Sygn. akt V KO 97/16

POSTANOWIENIE

Dnia 27 lutego 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dorota Rysińska

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 27 lutego 2017 r.,
w sprawie z zażalenia **A. K.**

na postanowienie prokuratora Prokuratury Okręgowej w S.

z dnia 15 września 2016 r., sygn. akt PO 1 Ds. [...],

odmawiające wszczęcia śledztwa,

inicjatywy Sądu Rejonowego w P. w sprawie o sygn. akt III Kp [...] o przekazanie
sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu

p o s t a n a w i a:

przekazać sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w G.

UZASADNIENIE

Występując, na podstawie art. 37 k.p.k., o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości, Sąd Rejonowy wskazał, że sprawa ta dotyczy zażalenia na odmowę wszczęcia śledztwa co do przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków przez prokuratora Prokuratury Rejonowej w P. oraz sędziego Sądu Rejonowego w P., do którego – jako właściwego – sprawę tę skierowano. Sąd ten wyraził obawę, że okoliczność ta w odbiorze społecznym może rzutować na swobodę i obiektywizm orzekania.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Przedłożona inicjatywa zasługuje na uwzględnienie.

Zaznaczyć należy na wstępie, że sam w sobie tylko fakt, iż zaskarżone postanowienie dotyczy sędziego sądu właściwego oraz prokuratora wykonującego obowiązki w obszarze tego sądu, na których postępowanie w sprawie karnej

złożono doniesienie o przestępstwie, trudno uznać za samodzielną, wystarczającą przesłankę stwierdzenia, iż dobro wymiaru sprawiedliwości wymaga skorzystania z właściwości delegacyjnej. W licznych orzeczeniach, wydanych na podobnym tle Sąd Najwyższy podkreślał, że nie ma dostatecznego uzasadnienia dla podważania zdolności sądów do obiektywnego i bezstronnego rozpoznawania spraw, często występujących w praktyce sądowej, w których strona postępowania, niezadowolona z rozstrzygnięć, składa skargi na sędziego (prokuratora) lub próbuje spowodować wszczęcie przeciwko niemu postępowania karnego, podejrzewając go o nieprawidłowe wykonywanie obowiązków, albo czasem wręcz instrumentalnie traktując składane pisma. Jak podkreślano w tych judykatach (m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 3 kwietnia 2002 r., IV KO 7/02 oraz z dnia 20 lutego 2008 r., V KO 8/08, a także: z dnia 25 listopada 2009 r., III KO 77/09 oraz III KO 81/09, z dnia 18 marca 2010 r., III KO 19/10 i z dnia 21 października 2010 r., III KO 91/10), o właściwości do rozpoznania sprawy decydują wszak kryteria ustawowe, nie zaś inne pozaprocesowe względy. Instytucja określona w art. 37 k.p.k. ma bowiem charakter wyjątkowy, a więc korzystanie z niej możliwe jest tylko w razie rzeczywistego wystąpienia szczególnych okoliczności, dających podstawę do racjonalnego twierdzenia, że w odbiorze powszechnym powstają wątpliwości co do zdolności sądu właściwego do rozpoznania sprawy z zachowaniem obiektywizmu i bezstronności. Tak więc, w każdym wypadku, w którym rozpoznawana sprawa dotyczy sędziego (także prokuratora) nieodzowne jest zbadanie występujących w niej konkretnych okoliczności faktycznych, których analiza pozwoli na właściwe w tym zakresie wnioskowanie.

Takich właśnie okoliczności, choć Sąd Rejonowy nie ujął ich wyraźnie w swym postanowieniu, można się dopatrzeć w niniejszej sprawie. Należy do nich zaliczyć występujący w niej kontekst, wiążący się z faktem toczenia się w sądzie właściwym do rozpoznania zażalenia oraz w prokuraturze z tego obszaru, innych rozlicznych spraw, w tym spraw karnych, w których A. K. występuje w charakterze strony. Z akt sprawy wynika, że w postępowaniach tych dochodziło do wyłączania się sędziów od rozpoznania sprawy, także z uwagi na osąd innych spraw pozostających w powiązaniu, a przedmiotem ocen w tych sprawach były również kwestie prawne. Można więc uznać, że dokonanie kontroli zasadności tych ocen

przez sędziów tego samego Sądu Rejonowego, w którym zapadły rozstrzygnięcia, będące przedmiotem kontroli wywołanej wniesionym w sprawie zażaleniem, mogłoby w istocie wywołać wątpliwość, czy kontrola ta nastąpiłaby w sposób w pełni zachowujący obiektywizm i swobodę w orzekaniu. Oczywiście, nie w tym rzecz, iż przewidywanie to należy uznać za pewnik, lecz w tym, że racjonalne podstawy znajduje stwierdzenie, iż w powszechnej opinii mogłoby dojść do choćby całkiem opaczного przekonania, iż decyzja kontrolującego sądu mogłaby tych kryteriów nie spełniać.

Z tych względów uznając, że dobro wymiaru sprawiedliwości przemawia za przekazaniem zażalenia do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.

[aw]